

KRYSTYNA SZAFRANIEC  
*Instytut Socjologii UMK*  
IRWiR PAN

## AUTORYTARYZM POLSKIEJ WSI — Z PERSPEKTYWY HIPOTEZY SOCJALIZACYJNEJ

Autorytaryzm — odkąd stał się przedmiotem dociekań psychologii społecznej i obiektem zainteresowań badawczych socjologii — jest powszechnie uznawany za cechę wyróżniającą wieś spośród innych grup społecznych i środowisk, w Polsce w zasadzie niezależnie od kontekstu politycznego czy epoki historycznej (Koralewicz, Ziółkowski 1990; Korzeniowski 1993). Chłopi jawią się jako wyraźnie autorytarnie zorientowana kategoria społeczna. W dużej mierze dlatego, iż autorytaryzm silnie koreluje z niskimi wskaźnikami formalnego wykształcenia, niskimi kompetencjami zawodowymi, mało zróżnicowanym społeczno-kulturowym doświadczeniem jednostki i jej silnym osadzeniem w tradycji. Przede wszystkim jednak — jak podkreśla wielu badaczy — ze względu na szczególnie styl wychowania w rodzinach chłopskich, oparty na tradycji i rygorze posłuszeństwa wobec starszych. Hipotezę taką wysuwają zarówno Theodore Adorno (1978), czołowy badacz autorytaryzmu w psychologii społecznej, jak i zainteresowani tą problematyką socjologowie (Koralewicz 1987; Nowak 1988, 1996).

Jednak teza o autorytaryzmie polskiej wsi, w tym przede wszystkim założenie dotyczące jego odradzania się poprzez mechanizmy socjalizacyjne w rodzinach chłopskich, jest słabo udokumentowana empirycznie. Czasami ma się nieodparte wrażenie, że nosi charakter mitologiczny. Jak bardzo, nie do końca wiemy. Nie wiemy też, czy radykalna zmiana kontekstu społecznego i przemiany, jakie się na wsi dokonują, zadziałały hamująco czy pobudzająco na dawne polityczne „demony”? Czy autorytaryzm — będący psychologiczną reakcją człowieka na chaos polityczny i nieprzejrzystość normatywnego świata (swoistą „ucieczką od wolności”) — nadal znajduje ekologiczną niszę głównie na wsi? Jeśli tak, to czy odnosi się to do wsi w ogóle, do pewnych typów wsi czy tylko do pewnych grup społecznych na wsi? Czy polska wieś jest autorytarna

---

Adres do korespondencji: [krystyna.szafraniec@umk.pl](mailto:krystyna.szafraniec@umk.pl)

(bardziej autorytarna niż miasto) i co jest podstawą trwałości (zmienności) tego fenomenu?

To bardzo poważne pytania, odpowiedź na nie wymaga mocnych podstaw empirycznych i interpretacyjnych. Być może w ogóle nie da się tu udzielić takiej odpowiedzi. Nawet gdyby tak było, podejmę próbę jej sformułowania. Wykorzystam wyniki różnych badań, w których przyszło mi autorsko uczestniczyć lub którymi osobiście kierowałam, a które bezpośrednio lub pośrednio dotyczyły problematyki autorytaryzmu. Pierwsze z nich to badania obejmujące blisko 5-tysięczną kohortę trzydziestolatków (zrealizowane w 1988 r.), w których obok wielu zagadnień dotyczących sytuacji życiowej pokolenia pytano o poglądy wychowawcze respondentów. W wyniku analiz matrycowych zostały wyłonione podstawowe style wychowania w rodzinie, dające się opisać na osi autorytaryzm–liberalizm. Drugi rodzaj źródeł to powtórzone dziesięć lat później badania zbiorowości czterdziestolatków i ich dzieci (młodzież w wieku 17–22 lata). W tych badaniach interesowały nas między innymi rezultaty wychowania rodzinnego i ocena relacji rodzinnych. Kolejne, trzecie badania, na które się tu powołam, objęły 4,5-tysięczną zbiorowość piętnastolatków — młodzieży uczącej się w szkołach regionu toruńskiego (zrealizowane w 1998 r.). Przeprowadzono wówczas pomiar autorytaryzmu (pod kierunkiem Krzysztofa Korzeniowskiego z Instytutu Psychologii PAN). Zastosowano zmodyfikowaną — uwzględniającą polskie realia po 1989 r. — tzw. kalifornijską skalę F. To samo narzędzie powtórnie zastosowano w badaniu zrealizowanym w 2002 r. w ramach grantu KBN „Psychologiczny, społeczny i edukacyjny potencjał polskiej wsi”. Pomiar autorytaryzmu objął w nim kwotowo dobraną próbę dorosłych mieszkańców wsi w sześciu różnych (różnie cywilizacyjnie rozwiniętych) gminach kraju (próba wiejska ponad 1000 osób). Kontrolnie (do celów porównawczych) takie samo badanie przeprowadzono w dwóch gminach wielkomiejskich (próbka 100 osób). Tematyka badań (poszukiwanie zasobów społecznych) zdecydowała o specyfice próby (wyłączono najstarsze, powyżej 65 roku życia, kategorie wiekowe, a włączono na szczególnych prawach przedstawicieli lokalnych elit). Pojawiła się w ten sposób nadreprezentacja osób z wyższym wykształceniem (o około 10% w stosunku do średniej krajowej dla wsi), co dało bardziej korzystny obraz analizowanych zjawisk. W celu pomniejszenia tego efektu, po pierwsze, w niektórych zestawieniach zamieszczono podwójny obraz wsi — z udziałem i bez udziału jej społecznych elit<sup>1</sup>; po drugie, w analizach autorytaryzmu zastosowano porównania środowiskowe i międzygrupowe — obok „wiejskiego” pokazano „miejski”, obok „chłopskiego” „inteligentki”, „robotniczy” czy „urzędniczy”, obok „dorosłego” „młodzieżowy”.

---

<sup>1</sup> Zazwyczaj — choć nie bez wyjątku — z przynależnością do tej kategorii wiąże się status wyższego wykształcenia; w naszej próbie miało go 14,5% badanych, podczas gdy na wsi, według danych NSP, jest niewiele ponad 4% takich osób.

## AUTORYTARYZM — NATURA ZJAWISKA

Czym jest autorytaryzm? Przymiotnik „autorytarny” oznacza potocznie skłonność do bezwzględnego podporządkowywania sobie innych, styl sprawowania władzy, który nie znosi sprzeciwu. I chociaż jest to za ledwie jedna z wielu (wcale nie najbardziej odpychająca) z autorytarnych cech, nawet takie jego rozumienie wywołuje pejoratywne skojarzenia. Autorytaryzm grupy społecznej czy szerszego środowiska staje się przyczyną uprzedzeń politycznych i źródłem poważnych konfliktów społecznych.

Autorytaryzm nie jest jednak określeniem z języka potocznego i nie styl sprawowania władzy przede wszystkim opisuje. Odkryła go psychologia społeczna jako jedno z najbardziej mrocznych zjawisk współczesności — cechę, która odnosi się do zwykłych, najczęściej nie posiadających władzy ludzi, której działanie uruchamia cały splot negatywnych zjawisk politycznych i społecznych. Autorytaryzm w tym właściwym, psychologicznym sensie to nie tylko skłonność do sprawowania czy akceptacji autorytarnych rządów — to zapotrzebowanie na polityczny totalitaryzm, pożywka dla uprzedzeń, nietolerancji, postaw ksenofobicznych. Jako taki jest więc zjawiskiem, które wplata się w wystarczająco rozległe spektrum problemów, by być istotnym obszarem analiz naukowych.

Istnieją trzy stosunkowo różne stanowiska tłumaczące naturę i źródła tego fenomenu. Pierwsze wiąże się z rozumieniem autorytaryzmu jako syndromu cech tkwiących w o s o b o w o ś c i człowieka. Na gruncie tego stanowiska — wypracowanego w kręgu szkoły frankfurckiej i najlepiej opisanego przez Ericha Fromma w *Ucieczce od wolności* (1997) — podkreśla się, że cechy składające się na osobowość autorytarną kształtują się we wczesnym okresie życia, głównie pod wpływem wychowania rodzinnego. Osobowość raz ukształtowana, stanowiąca trwałą organizację często nieświadomych potrzeb, nastawień i nawyków, jest zasadniczo odporna na fundamentalne przekształcenia i ma decydujący wpływ na reakcje jednostki w dojrzałym okresie życia. Osobowość autorytarna nie wyznacza przy tym autorytarnego stylu zachowań jednostki, który miałby się ujawniać w każdej sytuacji, decyduje jedynie o potencjalnej gotowości do autorytarnego reagowania na pewne szczególne sytuacje zewnętrzne — przede wszystkim te, które burzą poczucie bezpieczeństwa oraz orientację w społecznym i kulturowym (normatywnym) świecie. Ów potencjalny charakter autorytaryzmu spowodował, iż coraz częściej zamiast o osobowości (tj. względnie stałej organizacji cech regulujących relacje jednostki z otoczeniem) zaczęto mówić o orientacji autorytarnej.

Historyczne okoliczności, w jakich odkryto autorytaryzm (narodziny faszyzmu i hitleryzmu w Niemczech), związały ten fenomen z dość szczególną opcją ideologiczną, wyrosłą w określonym społecznym i politycznym kontekście — z narodowym socjalizmem. Autorytaryzm zatem długo utożsamiany

był z wewnętrzną skłonnością jednostki do przyjmowania skrajnie prawicowych ofert ideologicznych, które pełnią dla niej funkcję psychicznego wentyla bezpieczeństwa: dostarczają jasnych definicji świata, prostych podziałów na „swoich” i „obcych”, przejrzystych identyfikacji, poczucia bezpieczeństwa i przynależności, w dużej mierze dzięki politycznemu uaktywnieniu się grup o mocnym *esprit de corps* (o charakterze sportowym, młodzieżowym, zawodowym i innym). Identyfikacja ze skrajnymi ideologiami i podporządkowanie organizacyjnej hierarchii wyzwala jednostkę od bolesnych powikłań z rzeczywistością: zdejmuje ciężar odpowiedzialności za decyzje, do jakich zmusza zbyt złożona społeczna i polityczna rzeczywistość. Autorytaryzm staje się swoistym remedium na poczucie zagubienia i lęk, generowanym przez społeczną anomie. Rozpad dotychczasowych norm, załamanie porządku społecznego to sytuacje wyzwajające szczególne zapotrzebowanie na autorytarne praktyki — w polityce, wychowaniu, w relacjach międzyludzkich (Parsons 1972; Czarnowski 1956; Chałasiński 1969).

Nieco inny sens towarzyszy późniejszym studiom nad autorytaryzmem, które ujawniły problemy etniczne i rasowe w powojennej Ameryce. Okazało się oto, iż syndrom cech osobowości autorytarnej ma bardziej uniwersalne tło i bardziej ogólny charakter. Powszechne przejawy segregacji rasowej w Stanach sprawiły, iż praca Fromma o autorytaryzmie przestała być studium historycznym — stała się swego rodzaju *memento* ostrzegającym powojenne demokracje przed groźbą ponownego autorytaryzmu. W ujęciu tego fenomenu pojawiły się nowe wątki, a szeroko zakrojone badania kierowane przez Theodora Adorno, zorganizowane w celu określenia „potencji faszyzmu w Ameryce”, wygenerowały najczęściej dziś stosowane narzędzie do pomiaru autorytaryzmu *vel* osobowości antydemokratycznej (Frenkel-Brunswik, Levinson, Stanford 1962), zwane kalifornijską skalą F. Włącza ono w syndrom autorytarnej pewne cechy ideologii jednostki oraz jej głębsze, specyficzne potrzeby psychiczne (Fromm 1997, s. 137–174; zob. też: Koralewicz 1987, s. 126), określające stopień podatności jednostki na przyjmowanie antydemokratycznych ideologii, które wyrażają jej wewnętrzne potrzeby. Skala ta mierzy:

a) konwencjonalizm — przywiązanie do konwencjonalnych (zewnętrznych) wartości i norm obyczajowych;

b) autorytarne podporządkowanie — podległą, bezkrytyczną postawę wobec autorytetu własnej grupy;

c) autorytarną agresję — skłonność do wyszukiwania, potępienia, odrzucania czy karania osób, które naruszają konwencjonalne wartości;

d) antyintrację — niechęć do wglądu w ludzką psychikę: opozycję wobec wszystkiego, co subiektywne, wyobrażone, miękkie, indywidualne, zbyt „udziwnione”;

e) uleganie przesądom i stereotypom — skłonność do spiskowego widzenia świata, tendencję do myślenia w sztywnych kategoriach;

f) uمیłowanie siły i władzy — widzenie świata w kategoriach dominacji—podporządkowania, siły i słabości, identyfikację z osobami posiadającymi władzę;

g) destrukcyjność i cynizm mające swój wyraz w zgeneralizowanej niechęci do innych ludzi, niezdrową podejrzliwość, mizantropię;

h) projekcyjność — przypisywanie innym swoich odczuć i swojego punktu widzenia;

i) seksualizm — przesadne i przesadnie purytańskie traktowanie spraw seksu.

Powyższa — operacjonalizacyjna — definicja autorytaryzmu zbliża nas do bardziej socjologicznych ujęć, w których światle autorytaryzm to pewien typ mentalności — zespół przekonań i postaw, ukształtowany na styku osobowości, kultury i struktury społecznej, w zasadzie niezależnie od ideologicznego kontekstu. Autorytaryzm polega tu na silnym przekonaniu jednostki, że świat zasada się na relacjach dominacji i podporządkowania. Porządek hierarchiczny wydaje się przy tym naturalnym porządkiem rzeczy, wynikającym z przeświadczenia, że wszystko, co nas otacza, jest nieobliczalne i nie poddaje się jednostkowej kontroli. Namiastkę tej kontroli daje podporządkowanie się autorytetom zewnętrznym oraz identyfikacja z własną, wąsko rozumianą wspólnotą. Jest ona zazwyczaj idealizowana i przeciwstawiana grupom obcym, w stosunku do których pielęgnuje się stereotypowe wyobrażenia i żywi uczucia niechęci. Dystynktywną cechą tak opisywanego autorytaryzmu jest nietolerancja odmienności i rygoryzm w postępowaniu z innymi — zwłaszcza gdy łamią ustalone przez innych reguły gry. Inna istotna cecha to niechęć do sytuacji niepewnych, nieznanych, które pomnażają wątpliwości, są nietypowe, do których nie pasują dotychczasowe schematy i które rodzą psychiczny niepokój (Koralewicz 1987, s. 129; Korzeniowski 1993, s. 142).

Z wielu badań wynika, że autorytaryzm jest rezultatem bardzo specyficznych doświadczeń życiowych jednostki, zwłaszcza tych związanych z uczeniem się i podejmowaniem kolejnych ról życiowych i społecznych. Monotonia życia, daleko idąca stabilność i brak wymagań otoczenia, mało zróżnicowana oferta socjalizacyjna, ograniczona pula ról do wyboru i role sztywno kulturowo przypisane to niemal idealny układ cech sprzyjających ukształtowaniu się mentalności autorytarnej. Jednorodność doświadczeń i brak treningu w modyfikowaniu własnego zachowania usztywniają jednostkę — sprawiają, że w sytuacjach nowych, wymagających zmiany popełnia ona błędy. To jeszcze bardziej skłania do trzymania się własnego, „oswojonego” świata i wyzwala niechęć do tych, którzy mają ochotę go zmienić, co — jak łatwo zauważyć — jest zarazem odbieraniem sobie szansy na lepsze poznanie i zrozumienie tego, co wykracza poza własne doświadczenie i utrwalone stereotypy.

Współcześnie wyjaśnia się autorytaryzm naturą zmieniającego się i podlegającego coraz większej złożoności współczesnego świata (por. Riesman 1971).

Autorytaryzm, zupełnie już wyjęty z ideologicznego kontekstu, jest określonym sposobem widzenia rzeczywistości (jako mało przejrzystej, mało zrozumiałej, nad którą nie ma się kontroli) i określonym sposobem radzenia sobie z nią (polegającym na gotowości do podporządkowania się zewnętrznym autorytetom, które dostarczają stałych, przejrzystych drogowskazów, podtrzymują poczucie adekwatności własnych działań i zdejmują osobistą odpowiedzialność za dokonywane wybory).

Przyjmuje się, iż są dwa powody skłaniające ludzi do wyboru autorytarnych strategii adaptacyjnych — czynniki natury poznawczej (związane z niedostatkami wiedzy i wykształcenia) oraz czynniki natury emocjonalnej (związane ze społecznie uwarunkowanym uczuciem niepokoju, poczuciem zagrożenia, lęku). Świadczą o tym bardzo silne korelacje poziomu autorytaryzmu z ilością lat nauki szkolnej, które skrywają coś znacznie więcej niż statystyczną zależność między tymi zmiennymi (Koralewicz 1987; Korzeniowski 1993). Jest to szczególnie rola wykształcenia, które nie tylko pozwala lepiej rozumieć świat (poszerza perspektywę poznawczą i życiową jednostki, podwyższa jej sprawność intelektualną, dostarcza narzędzi do bardziej wnikliwego obserwowania rzeczywistości, uczy wnioskowania, uogólniania, pomnaża zdolności widzenia różnych znaczeń i różnych odmian rzeczywistości, wprowadza w świat, który przedtem dla jednostki w ogóle nie istniał), lecz również powiększa zdolności komunikacji społecznej jednostki (uczy perspektywy „innego” i uczy tolerancji). Te zwrotnie działają na wiedzę i styl funkcjonowania w świecie.

Osoby, które odbierają rzeczywistość społeczną jako niejasną, niepewną i zagrażającą, świadomie lub machinalnie uciekają się do silnych identyfikacji z niepodważalnym autorytetem, co owocuje ukształtowaniem osobowości dogmatycznej, sztywno trzymającej się drogowskazów pochodzących z jednego zewnętrznego źródła (Riesman 1971). Jakkolwiek reakcja ta jest często natury poznawczej, ma swoje tło emocjonalne i może wiązać się z uczuciem lęku. Tym tłumaczy się stale obecna w badaniach kategoria osób bardzo dobrze wykształconych, które mimo rozległych horyzontów i wiedzy zdradzają wysoki poziom autorytaryzmu (Koralewicz 1987).

Autorytaryzm na gruncie wszystkich stanowisk teoretycznych uznawany jest za syndrom podobnie widzianych cech. Różnice dotyczą ich kwalifikacji (jako typu osobowości, rodzaju mentalności czy strategii adaptacyjnej związanej z określonymi cechami poznawczymi jednostki) czy etiologii zjawiska (socjalizacja rodzinna, doświadczenia życiowe jednostki i jej szersze środowisko życia, specyfika cywilizacyjnych przemian). Stanowiska te w gruncie rzeczy uzupełniają się wzajemnie, co stwarza możliwość wielostronnej interpretacji zjawiska, pozwala ukazać autorytaryzm jako stosunkowo uniwersalny i trwały fenomen, który wikła psychikę w kulturę i społeczne środowisko życia zawsze wtedy, gdy struktury te jawią się jako przerastające człowieka i nie poddające się jego kontroli.

## WIEŚ JAKO „SIEDLIKO” AUTORYTARYZMU?

Wieś, jak wspomniałam, w większości dotychczasowych badań jawi się jako znaczący korelat autorytaryzmu. Badacze amerykańscy, relacjonujący wyniki szeroko zakrojonych badań nad tym fenomenem, określili środowisko wiejskie jako „siedlisko” autorytaryzmu (Stewart, Hoult 1959). Do kategorii tej zaliczyli też ludzi niewykształconych, starszych, członków upośledzonych mniejszości, członków bardziej dogmatycznych organizacji religijnych, reprezentantów niższych warstw społecznych, ludzi społecznie izolowanych oraz tych, którzy byli autorytarnie wychowywani. Zakładając, iż wiele z tych cech — zwłaszcza w polskim społeczeństwie — nadal wiąże się w jakimś sensie z wiejskością, można by powiedzieć, iż teza o bardziej wyrazistym niż gdzie indziej autorytaryzmie (polskiej) wsi jest logicznie przekonująca.

A jednak tego typu — logiczna — argumentacja, nawet gdy ją miejscami wspierają wyniki badań empirycznych, nie budzi pełnego zaufania. Przede wszystkim chyba dlatego, że większości tych badań brak jest wiejskiego, kontekstowego odniesienia. Wiele utartych ocen nie uwzględnia ani czynnika zróżnicowania wsi, ani tego, że zmienia się ona w czasie. A jest to przecież ciągle, ostatnio nawet bardzo dynamicznie, zmieniający się układ społeczny. Podlega regionalnym uwarunkowaniom i procesom wewnętrznego różnicowania. Z tej perspektywy ekstrapolacja trendów na podstawie wcześniejszych — zazwyczaj ogólnopolskich — danych (czytaj: wsi „w ogóle”) może być nie do końca uzasadniona i skrywać nieznane, choć ważne dla ustaleń teoretycznych zależności. Możliwość pominięcia czegoś istotnego dla „wiejskości” autorytaryzmu wynika również stąd, że w większości badań nie wieś, lecz autorytaryzm jako taki stanowi przedmiot zainteresowania badaczy. Ponadto autorzy, których wiejskość autorytaryzmu istotnie intryguje, nie zawsze dysponują dobrym materiałem empirycznym. W rezultacie nasza wiedza na temat wiejskiego autorytaryzmu jest w jakiejś mierze umowna i założeniowa.

Tak jest z niezwykle interesującą z naszego punktu widzenia hipotezą o odradzaniu się zjawiska autorytaryzmu w Polsce za sprawą swoistego stylu wychowania w rodzinach chłopskich. Hipoteza ta jest w naukach społecznych i w psychologii dość popularna — albo ze względu na wymowność form chłopskiego autorytaryzmu, albo ze względu na jego szczególne społeczne konsekwencje. Wypowiadali się na ten temat znani i uznani badacze. Przede wszystkim sam Adorno (1978), którego zaintrygowało spostrzeżenie Eugena Kogona dotyczące społecznego świata obozu koncentracyjnego. Oto Kogon w książce *Państwo SS* stwierdził — pisze Adorno — iż dręczyciele w obozie koncentracyjnym, w którym on sam spędził kilka lat, byli w przeważającej mierze młodszymi synami chłopskimi. Adorno, szukający jeszcze wiele lat po wojnie wyjaśnień Holokaustu, przywołuje to spostrzeżenie, by stwierdzić, iż — jego zdaniem — problem uwikłań autorytaryzmu w chłopskość nadal istnieje. W jego wnikliwym eseju poświęconym tej problematyce czytamy: „Ciągle jeszcze utrzymu-

jąca się różnica kulturalna między miastem a wsią jest jednym — jakkolwiek zapewne nie jedynym i nie najważniejszym — z warunków owego koszmaru<sup>2</sup>. Jestem daleki od jakiegokolwiek poczucia wyższości w stosunku do ludności wiejskiej. Wiem, że nikt nie może odpowiadać za to, że jest mieszkańcem miasta czy też że wyrósł na wsi. Odnotowuję tylko fakt, że na wsi udało się prawdopodobnie zlikwidować barbarzyństwo w jeszcze mniejszym stopniu niż gdzie indziej. Nawet telewizja i środki masowego przekazu nie zmieniły zbyt wiele w tym stanie niepełnego kulturalnego nadążania. Wydaje mi się, że lepiej to wyraźnie powiedzieć i przeciwdziałać temu zjawisku, niż wystawiać sentymentalnie jakieś szczególne zalety sielskiego życia, których utraty się lękamy” (Adorno 1978, s. 358).

Co jest takiego w „wiejskości” czy „chłopskości”, co naraża na zarzut autorytaryzmu? Tym „czymś” jest — zdaniem Adorna (1978, s. 359) — charakterystyczne dla rodzin chłopskich tradycyjne wychowanie, „pozostające mniej lub bardziej w związku ze starą, na autorytecie opartą strukturą, z zachowaniami — powiedziałbym niemal — dobrego starego autorytarnego charakteru” oraz ideał surowości, który w tradycyjnym wychowaniu odgrywa znaczną rolę. W jego, psychologa, przekonaniu ideał wychowania do surowości jest jedynie przykrywką masochizmu, który bardzo często — jak pokazała psychoanaliza — zbiega się z sadyzmem. „Wychwalana surowość [...] oznacza obojętność na wszelki ból. Między bólem własnym a cudzym nie czyni się przy tym zbytnej różnicy. Kto jest surowy wobec siebie, nabywa przez to prawa do surowości również wobec innych i mści się za ból, z którym nie wolno mu się było zdradzić, który musiał stłumić” (Adorno 1978, s. 360).

Wątek wiejski (chłopski) zaledwie przewija się w tekście Adorna i nie poświęca mu on zbyt wiele uwagi. Raczej lokuje wychowanie tradycyjne, mające miejsce w rodzinach chłopskich, pośród wielu innych potencjalnych źródeł autorytaryzmu. Jego rozważania mają głównie eseistyczny charakter, konkluzje obwarowane są wieloma warunkami, a hipoteza o odradzaniu się autorytaryzmu w rodzinach chłopskich poprzez wychowanie opatrzona jest roszczeniem empirycznej weryfikacji.

Na gruncie polskim hipotezę tę podjął socjolog, Waldemar Nowak. Jego zdaniem, zasadniczym przekąźnikiem autorytaryzmu są systemy i strategie socjalizacyjne występujące w rodzinach robotników niewykwalifikowanych i chłopów, jak również w szerszych strukturach społecznych. Przeprowadzana przez niego analiza patologii wychowania i socjalizacji w rodzinach wiejskich ujaw-

---

<sup>2</sup> W cytowanym eseju Adorno rozpatruje autorytaryzm w bardzo szczególnym kontekście wydarzeń Holocaustu. Główne pytanie dotyczy tego, czy „po Oświęcimiu” zła, jakiemu na imię narodowy socjalizm, można przeciwdziałać poprzez wychowanie? Zasadnicza odpowiedź jest — jak podkreśla Adorno — negatywna, albowiem o tym, czy faszyzm się odrodzi czy nie, zadecydują uwarunkowania nie psychologiczne, lecz społeczne. Tak czy inaczej autorytaryzm jest przez niego rozpatrywany w bardzo szczególnym historycznym kontekście — jako gotowość do akceptacji barbarzyństwa, jako gotowość do czynienia zła i skłonność do agresji.



nia dominację elementów władzy nad przestrzenią wolności (podmiotowości). Zwłaszcza w rodzinach chłopskich (i robotniczych) ciągle jeszcze da się odczytać obecność tradycyjnego wychowania, polegającego na tym, że władza rodziców, a przede wszystkim ojca, jest wertykalna, urzeczowiająca, rygorystyczna, wymuszająca posłuszeństwo i manipulująca wolnością (Nowak 1988).

Patologie procedur socjalizacyjnych dopełniają w tych rodzinach charakterystyczne elementy systemów wartości. Od lat wielu badaczy wskazuje na odmienność wartości i orientacji wychowawczych występujących w rodzinach robotniczych i chłopskich z jednej strony, a urzędniczo-inteligenckich z drugiej (Koralewicz 1982). W tych pierwszych dominują wartości konformistyczne (typowe wypowiedzi respondentów: „żeby się nie wykoleił, żeby nie popadł w złe towarzystwo, zdobył zawód, usamodzielniał się, żeby go ludzie szanowali” itp.). W drugich wychowanie koncentruje się wokół wartości „rozwojowych”, stawiania na podmiotowość dziecka — na jego indywidualność, niezależność, oryginalność, szeroko rozumianą twórczość.

Według Waldemara Nowaka udział wartości w patologizacji życia rodzinnego jest nie do zakwestionowania. Funkcję taką pełnią głównie wartości tradycyjne i konformistyczne, które przyczyniają się do obniżania poziomu podmiotowości i wolności, zwiększają zaś poziom autorytaryzmu i patogennej władzy (Nowak 1996, s. 95). W konsekwencji kształtują się dwa odmienne — jak pokazują badania Krystyny Skarżyńskiej (1991) — typy tożsamości dziecka: pragmatyczna i pryncypialna. Ponieważ styl i typ pierwszego rodzaju wyraźnie koreluje z niższym wykształceniem i niską pozycją społeczną rodziców, autorytaryzm zawsze będzie się odradzał w takich grupach społecznych i wychowanie rodzinne w tych grupach zawsze będzie gwarantem jego trwałości. Rewitalizacja tego procesu zachodzi zwłaszcza w rodzinach chłopskich, a zatem chłopski rodowód naszego społeczeństwa ma tłumaczyć utrzymywanie się wysokich wskaźników autorytaryzmu wśród ogółu Polaków (Nowak 1996, s. 84).

Hipoteza powyższa, niezwykle intrygująca, nie do końca daje się obronić w świetle innych danych. Również tu dowód jej słuszności nie został — jak się wydaje — zbyt poprawnie metodologicznie przeprowadzony. Po pierwsze, wyjściowa teza (wychowanie w rodzinach chłopskich ma głównie autorytarny charakter) pozostaje w niezgodzie z równie powszechnym wśród socjologów przekonaniem o odchodzeniu w przeszłość (również na wsi) rodziny typu tradycyjnego (Markowska 1976; Tyszka 1991a, 1991b, 2001; Kwak 1994). Teza ta traci również swą perswazyjność wskutek metodologicznej nieprzejrzystości przytaczanych danych. Przede wszystkim nie są tu przestrzegane różnice znaczeniowe dotyczące tak podstawowych dla analizowanego zagadnienia odniesień jak „wiejskość” i „chłopskość”. Wieś raz jest traktowana jako społeczny monolit, innym znów razem jako eufemizm chłopskości. Tam, gdzie dane na temat autorytaryzmu nie wskazują *explicite* ani na wieś, ani na chłopów, o ich specyfice orzeka się na podstawie danych odnoszących się do innych grup. Zakłada się na przykład, że o autorytaryzmie mieszkańców wsi/rolników (?) da się

orzekać na podstawie autorytaryzmu osób o najniższym statusie wykształcenia czy robotników niewykwalifikowanych<sup>3</sup>. Ostateczna teza zatem (o wychowaniu w rodzinach chłopskich jako istotnym źródle autorytaryzmu w społeczeństwie polskim) na skutek tego typu — merytorycznych i metodologicznych — nieścisłości wydaje się zdecydowanie mocniejsza od przesłanek.

Jednocześnie nieścisłości tego rodzaju w niczym nie zmieniają faktu, iż na wsi, zwłaszcza wśród ludności rolniczej, autorytaryzm jest bardziej wyrazisty niż wśród mieszkańców miast. Jaki zatem sens ma powyższa krytyka i w czym problem? Po pierwsze, chyba w tym, że autorytaryzm odradza się poprzez inne niż wychowawcze (raczej socjalizacyjne) procedury. Po drugie, w tym, że na wsi w obrębie autorytarneho syndromu zachodzą bardzo specyficzne zmiany strukturalne i pokoleniowe. Po trzecie, w tym, że o prawdopodobieństwie autorytaryzmu nie rozstrzyga ani fakt zamieszkiwania na wsi, ani nawet status chłopa (rolnika) — skłonność do autorytaryzmu wśród mieszkańców wsi jest wywoływana przez szerszy kompleks czynników o charakterze społeczno-kulturowym i lokalnym (regionalnym). Po czwarte wreszcie — jakkolwiek na wsi i wśród chłopstwa autorytaryzm jest silniejszy, to nie w takim stopniu, aby pozwalało to na obarczanie wsi i chłopstwa swoistą odpowiedzialnością za wysokie wskaźniki autorytaryzmu wśród ogółu Polaków.

Poniżej zostaną przywołane różne dane, które nakazują o autorytaryzmie polskiej wsi mówić z większą ostrożnością, ale i z większą świadomością złożoności zjawiska i jego uwarunkowań. Dane te mają różny charakter — część z nich ma mocne metodologiczne podstawy (mocną wskaźnikową dla autorytaryzmu wartość), część może wskazywać na autorytaryzm co najwyżej pośrednio. Procedura badań, z których pochodzą, każdorazowo gwarantuje możliwość dokonywania pozawiejskich i pozachłopskich odniesień.

## W POSZUKIWANIU AUTORYTARNEGO WYCHOWANIA W RODZINIE WIEJSKIEJ

Zostaną tu wykorzystane źródła dwojakiego rodzaju. Pierwsze pochodzą z badań zrealizowanych w IRWiR PAN w 1988 r. wśród blisko 5 tysięcy trzydziestolatków — zbiorowości systematycznie obserwowanej przez zespół toruński od 1972 r., czyli od czasu, gdy stanowili oni pełną kohortę uczącej się w szkołach regionu toruńskiego młodzieży. Badanie to było pierwszym, które wkroczyło w nowy, poszkolny etap biografii tego pokolenia: okres stabilizacji rodzinnej, życiowej, zawodowej. Pośród wielu zagadnień interesowały nas

---

<sup>3</sup> W wielu badaniach rodziny chłopskie, zwłaszcza w kwestiach dotyczących edukacji, orientacji życiowych itp., wypadają „korzystniej” od rodzin robotniczych — tak jest w przypadku aspiracji edukacyjnych i decyzji edukacyjnych ich dzieci, tak jest również w przypadku preferencji i postaw politycznych. Jakkolwiek nie zmienia to faktu, iż w wielu innych zakresach w rodzinach chłopskich jest „gorzej”, to jednak wskazuje na możliwe zróżnicowanie. Jest to — z jednej strony — grupa bardzo specyficzna (niskim wskaźnikom statusu wykształcenia i statystycznej biedzie odpowiada na przykład status własności), z drugiej zaś coraz bardziej niejednorodna.

również kwestie wychowawcze. Na podstawie danych pozyskanych z użyciem twierdzeń ocenianych według skali Likerta opracowana została typologia stylów wychowania w rodzinie: od autorytarnego, przez tradycyjny, racjonalny do liberalnego<sup>4</sup>. Kilka innych — otwartych — pytań posłużyło do określenia treści wychowania rodzinnego (szczególnie cenionych w tym wychowaniu wartości). Dziesięć lat później, w 1998 r., powtórzono badanie — objęło ono oprócz rodziców (wówczas już ludzi czterdziestoletnich) również ich dzieci, wówczas młodzież w wieku 17–22 lata. Z tego badania do celów niniejszej analizy wybraliśmy pytanie — „Na co zwracano szczególną uwagę w wychowaniu dziecka?” (zadawane dwa razy: rodzicom i dzieciom).

Zacznijmy od najwcześniejszych danych, opisujących style wychowawcze w rodzinach trzydziestolatków (z dziećmi w wieku głównie wczesnoszkolnym). Tabela 1 ukazuje podstawowe trendy z uwzględnieniem środowiska zamieszkania — w momencie badania i w socjalizacyjnym okresie życia respondenta (rodzica). Po pierwsze, poglądy w pełni autorytarne nie należą do szczególnie popularnych wśród młodych, trzydziestoletnich rodziców (deklaruje je 19,3% badanych), podobnie jak ich przeciwieństwo — pełna dowolność i swoboda w wychowywaniu dziecka (12,4%). Najczęściej występują poglądy umiarkowanie „autorytarne” (wychowanie tradycyjne — 35,8%) oraz umiarkowanie liberalne (23,2%).

Gdybyśmy szukali tutaj wiejskiej specyfiki, należałoby stwierdzić, że zaznacza się ona w minimalnym stopniu. Wychowanie tradycyjne (umiarkowanie „autorytarne”) istotnie jest bardziej charakterystyczne dla wsi, a w pełni liberalne dla miasta. Zwróćmy jednak uwagę, iż różnice środowiskowe są w gruncie rzeczy niewielkie i statystycznie mało istotne — bardziej widoczne w odniesieniu do liberalnego stylu wychowania oraz w grupie tych rodziców, których biografie trwale związane są z jednorodnym środowiskiem życia. Zmiany miejsca zamieszkania najwyraźniej niwelują występujące w tym zakresie różnice.

Niewiele bardziej znaczące dla kształtowania się autorytarnych *versus* liberalnych poglądów na temat wychowania są cechy wynikające ze statusu społeczno-zawodowego rodziców (tabela 2). Zwłaszcza tutaj specyficzniej wiejska kategoria — rolnicy — nie może być posądzona o szczególną skłonność do autorytarnych czy częściowo choćby autorytarnych (tradycyjnych) poglądów na

<sup>4</sup> Styl „autorytarny” odpowiada sytuacji, w której rodzice deklarują poglądy pedagogiczne zdradzające ich przywiązanie do dyscypliny, braku swobody w wychowaniu dziecka, przekonanie o słuszności powielania takiego sposobu wychowania, jaki stosowali wobec nich samych ich rodzice, o zasadzie nieulegania kaprysom dziecka. Jego biegunowym przeciwieństwem jest styl „liberalny”. Dwa pośrednie style — „tradycyjny” i „umiarkowanie liberalny” — są w części łagodniejszą formą stylów biegunowych, w części zaś włączają elementy specyficzne (np. świadomość wagi określonych wzorców osobowych, na które winno być ukierunkowane wychowanie dziecka, przewodzenie rozwojowi dziecka, a nie kierowanie dzieckiem itp.). O kwalifikacji danego przypadku do określonego typu decydowała kombinacja odpowiedzi: „zgadzam się zupełnie”, „raczej się zgadzam”, „raczej się nie zgadzam” i „zupełnie się nie zgadzam”.

Tabela 1

Style wychowania a środowisko zamieszkania rodziców  
w dorosłym i socjalizacyjnym okresie życia

Miejsce zamieszkania / Style wychowania	Wieś — zamieszkanie bez zmian	Wieś — obecnie	Wieś w młodości	Miasto — zamieszkanie bez zmian	Ogółem
Wychowanie autorytarne	17,4	14,9	19,5	20,5	19,3
Wychowanie tradycyjne	38,5	35,3	36,7	34,5	35,8
Umiarkowany liberalizm	23,4	26,3	24,3	22,5	23,2
Zwolennicy pełnej swobody	8,8	12,2	11,8	14,1	12,4

Źródło: Badanie „Pokolenie toruńskich trzydziestolatków”, 1988 r.; N = 4823. Wielkości w kolumnach nie sumują się do 100%, ponieważ pominięto przypadki trudne do zdefiniowania, braki danych i respondentów bezdzietnych. Kategorie zamieszczone w główce tabeli powstały z zestawienia danych opisujących miejsce zamieszkania respondenta w okresie młodości i w momencie realizacji badań.

Tabela 2

Poglądy wychowawcze a status społeczny rodzica<sup>a</sup>

Status społeczny / Poglądy wychowawcze	Inteligencja	Pracownicy umysłowi	Robotnicy <sup>b</sup>	Rolnicy	Ogółem
Autorytarne	16,4	19,1	20,4	14,8	19,5
Tradycyjne	33,4	38,2	35,5	36,2	35,6
Umiarkowanie liberalne	26,1	22,2	23,3	24,7	23,4
W pełni liberalne	15,3	12,4	11,3	9,1	12,4

<sup>a</sup> Określany na podstawie kategorii społeczno-zawodowej tego z rodziców, który należał do zbiorowości badanych od lat trzydziestolatków.

<sup>b</sup> I osoby o innych niskich kwalifikacjach zawodowych, w tym takie, które nie pracują.

Źródło: Badanie „Pokolenie toruńskich trzydziestolatków”, 1988 r.; N = 4823. Wielkości w kolumnach nie sumują się do 100%, ponieważ pominięto przypadki trudne do zdefiniowania, braki danych i respondentów bezdzietnych.

wychowanie. Potwierdza się natomiast wyraźnie niższe zainteresowanie rolników poglądami w pełni liberalnymi.

W poszukiwaniu śladów autorytaryzmu (na wsi i w rodzinach chłopskich) sięgnęliśmy do danych wskazujących na treści wychowania rodzinnego, na specyficzne wartości, które ukierunkowują wychowanie. Niżej przedstawiamy dane odnoszące się do pytania: „Co P. zdaniem — jakie wartości — winno dziecko wynieść z domu rodzinnego?” Należy pamiętać, iż pytanie to kierowano do młodych rodziców małych jeszcze dzieci, zazwyczaj poniżej dziesiątego roku życia.

Gdybyśmy zamierzali i do tych danych podejść tropem podejmowanym przez badaczy autorytaryzmu (stosując rozróżnienie na orientację konformistyczną i rozwojową w wychowaniu), musielibyśmy przyjąć, że rodziny robotnicze bardziej niż chłopskie podtrzymują konwencjonalizm norm i przejawiają

Pożądane dziedzictwo domu rodzinnego a status społeczny

Status społeczny \ Preferowane wartości	Inteligencja	Pracownicy umysłowi	Robotnicy	Rolnicy	Ogółem
Poczciwość, „normalność”	34,2	42,2	46,7	44,0	44,0
Uczciwość, godność	25,3	30,7	26,9	23,9	27,4
Mądrość, niezależność, wytrwałość	35,3	24,2	22,9	27,2	25,0

Źródło: Badanie „Pokolenie toruńskich trzydziestolatków”, 1988 r.; N = 4823. Wielkości w kolumnach nie sumują się do 100%, ponieważ pominięto przypadki trudne do zdefiniowania, braki danych i respondentów bezdzietnych.

szczególnie małe zrozumienie dla wartości podmiotowych w traktowaniu swoich dzieci. Trudno jest to jednocześnie oceniać bez uwzględnienia roli i miejsca, jakie zajmują — jak widać — w wychowaniu rodzinnym wartości godnościowe. Jednak i tutaj najwyraźniej nie znajdujemy podstaw, aby formułować zbyt stanowcze sądy o szczególnej podatności jakiejś kategorii rodzin na wychowawczy autorytaryzm. Tym, co je bardziej różnicuje, jest raczej zakres przyzwolenia na podmiotowość w wychowaniu. Jednocześnie musimy przyjąć, iż brak tej podmiotowości może być traktowany jako wskaźnik występowania autorytaryzmu.

Pytaliśmy trzydziestoletnich rodziców również o to, jakim chcieliby widzieć swoje dziecko gdy dorośnie — jakie cechy charakteru uważaliby za szczególnie ważne. Poza stałym w zasadzie członem wszystkich odpowiedzi, który nie był różnicujący („aby mu się w życiu udało, powiodło, by odniósł jakiś sukces”), wszystkie inne wskazania ujawniały różnice preferencji (tabela 4). Są one widoczne zwłaszcza w odniesieniu do podmiotowych „cnót” (mądrości, niezależności, jakości życia) i dotyczą najbardziej kulturowo odległych środowisk wychowawczych (rodzin inteligentnych oraz robotniczych i chłopskich). Zróżnicowania miasto-wieś są zdecydowanie słabsze i w żadnym razie nie upoważniają do stygmatyzowania któregośkolwiek ze środowisk piętnem autorytaryzmu.

Tabela 4

Oczekiwania normatywne wobec dziecka w przyszłości a status społeczny rodzica

Status społeczny \ Oczekiwania	Inteligencja	Pracownicy umysłowi	Robotnicy	Rolnicy	Ogółem
„Normalny”, przeciętny	19,3	19,1	21,2	21,0	20,5
Dobry i szanowany	42,7	48,2	51,4	50,2	49,6
Mądry, niezależny, wartościowy	30,5	27,3	23,1	21,4	24,9

Źródło: Badanie „Pokolenie toruńskich trzydziestolatków”, 1988 r.; N = 4823. Wielkości w kolumnach nie sumują się do 100%, ponieważ pominięto przypadki trudne do zdefiniowania, braki danych i respondentów bezdzietnych.

Wszystkie przytaczane tu dane obrazują nie tyle styl wychowania w rodzinie, ile raczej pewien typ świadomości pedagogicznej jednego z dwojga młodych rodziców. Jakkolwiek są to „tylko” deklaratywne poglądy i jakkolwiek odnoszą się one do początkowych etapów procesu wychowania, ich znaczenia w żadnym razie nie można lekceważyć. Wyznaczają one jakiś punkt startowy i jakiś horyzont rodzicielskich wyobrażeń, dążeń. Poglądy te mogliśmy dziesięć lat później „skonfrontować” z analogicznymi opiniami dzieci o tym, czego oczekiwali od nich rodzice, o co w ich wychowaniu dbali najbardziej.

Tabela 5

Preferencje wychowawcze rodziców z perspektywy odczuć młodzieży z różnych typów rodzin

Typ rodziny Dbałość o:	Inteligentka	Pracowników umysłowych	Robotnicza	Chłopska	Ogółem
Właściwe zachowanie	36,7	34,8	39,3	47,8	39,1
Cnoty moralne	12,8	16,4	15,3	15,2	15,1
Wykształcenie i osobowość	48,8	47,5	39,3	34,1	38,5
Trudno określić	3,1	1,4	2,4	—	1,7

Źródło: Badanie „Toruńskie czterdziestolatki i ich dzieci”, 1998 r.; N = 1090 (× 2).

Z opinii młodzieży wyłania się inny nieco obraz wychowania rodzinnego — dostrzega ona z jednej strony większą koncentrację rodziców na wartościach konformistycznych (patrz kategoria „właściwe zachowanie”), a z drugiej — większy, niż deklarowali rodzice, nacisk na wartości pragmatyczne i podmiotowe (wykształcenie, silna osobowość). Jakkolwiek orientacja konformistyczna w wychowaniu rodzinnym jest stosunkowo powszechna (według odczuć młodzieży pojawia się ona średnio w około 40% rodzin), to rodziny chłopskie wyraźnie się pod tym względem wyróżniają — w 47,8% spośród nich, według opinii młodzieży, wychowanie polega głównie na uczeniu posłuszeństwa wobec powszechnie przyjętych wzorów i norm. Nieco rzadziej taka sytuacja występuje w pozostałych rodzinach wiejskich (42%). Nie dajmy się jednak zwieść magii słowa „rzadziej”, „częściej”. Nie oznaczają one wszak, że jakieś rodziny pozostają poza pokusą konformizujących nacisków na dziecko. O konformizującej presji własnych rodziców w procesie wychowania mówi blisko 37% młodzieży inteligentkiej. Różnica między najbardziej i najmniej konformistycznie zorientowanym środowiskiem wychowawczym wynosi więc zaledwie 10 punktów procentowych (!).

#### W POSZUKIWANIU AUTORYTARYZMU (WIEJSKIEJ) MŁODZIEŻY

Co dają (jaki przynoszą rezultat) określone procedury wychowawcze w rodzinie? Czy przekładają się one na autorytaryzm młodzieży i czy jest on istotnie silniejszy wśród tych młodych ludzi, którzy wychowali się i mieszkają

Autorytarne przekonania młodzieży wiejskiej i miejskiej

Pozycje skali	Kategorie młodzieży	Młodzież miejska	Młodzież wiejska	Młodzież chłopska	Ogółem
A. Rodzicom należy się posłuszeństwo		69,3	78,6	75,3	69,5
B. Dobry zwierzchnik to surowy zwierzchnik		30,0	37,4	28,1	30,0
C. W sprawach niejasnych zdaję się na innych		21,7	38,0	23,0	22,2
D. Ludzie dzielą się na silnych i słabych		36,6	43,4	39,9	36,9
E. Władzy należy się szacunek		39,1	44,5	38,8	39,2
F. Należy ufać chrześcijańskim politykom		45,3	52,6	57,4	45,9
G. Homoseksualiści to zbrodniecy		24,8	27,5	27,4	25,0
H. Niewierzący to podejrzani ludzie		20,7	31,2	29,1	21,3
I. Są narody lepsze i gorsze		49,3	54,0	51,9	49,5

Źródło: Badanie „Toruńskie piętnastolatki”, 1998 r., N = 4456. Zamieszczone w boczku tabeli hasła są uproszczoną formą twierdzeń tworzących skalę. Dane liczbowe (%) obejmują odpowiedzi „tak” i „raczej tak” łącznie.

na wsi? Pytanie to podjęto w badaniu toruńskich piętnastolatków, obejmującym wszystkich uczniów rozpoczynających w 1998 r. naukę w pierwszych klasach szkół średnich regionu (N = 4456). W badaniu zastosowano kalifornijską skalę F.

Zwraca uwagę fakt, iż piętnastoletnia młodzież (zwłaszcza wiejska) w bardzo małym stopniu neguje zasadę posłuszeństwa wobec tych, którzy mają władzę, zwłaszcza rodzicielską. Interesująca jest dysproporcja w respekcie, jaki młodzież czuje wobec władzy rodzicielskiej i innej. Ta pierwsza jest zadziwiająco szeroko respektowana (70–80%), ta druga o połowę rzadziej. To najbardziej wyraźny ślad młodzieńczego autorytaryzmu. Jakkolwiek potrzeba odwoływania się do autorytetów zewnętrznych ogólnie nie jest silna, uznanie dla pewnych autorytetów zaznacza się wyraźnie, zwłaszcza wśród młodzieży wiejskiej i chłopskiej (ponad 50% spośród nich uważa, iż godnymi zaufania są przede wszystkim politycy o chrześcijańskiej proveniencji). Również dość wyraźnie, zwłaszcza na wsi (powyżej 50%) utrzymuje się autorytarne przekonanie o podziale ludzi na lepszych i gorszych, silnych i słabych. Interesujące, iż nie znajdują aż takiej akceptacji przekonania o dyskwalifikującej odmienności ludzi niewierzących i homoseksualistów; niemniej skłonności do takich uprzedzeń wśród młodzieży wiejskiej są bardziej wyraźne niż wśród miejskiej.

Jaki obraz autorytaryzmu wśród młodzieży wylania się z tych liczb? Na pewno można powiedzieć, iż nie uznaje ona innej władzy poza rodzicielską. Nie potrzebuje też autorytetów czy doradców w rozpatrywaniu codziennych „dylematów”, choć pewne (ustanowione tradycją) autorytety obdarza zaufaniem. Jakkolwiek połowa tej młodzieży nosi w sobie autorytarną wizję urzędzenia świata (w którym są lepsi i gorsi, silniejsi i słabsi), to ponad trzy czwarte nie ma autorytarnych uprzedzeń w sprawach religijnych i obyczajowych. Krzysztof

Korzeniowski (2000) określił ten autorytaryzm jako anarchizujący politycznie, a zwłaszcza obyczajowo.

Wiejska specyfika zaznacza się tutaj w dwojaki sposób — poprzez odniesienie do miasta i poprzez wewnętrzne, wiejskie zróżnicowania. W porównaniu z młodzieżą miejską wiejska jest nieco bardziej autorytarna, przede wszystkim jednak jest autorytarna inaczej. Odmienność wiejskiego autorytaryzmu uwidacznia się zwłaszcza w tożsamościowym wymiarze — w zdecydowanie silniejszych identyfikacjach tej młodzieży z religią, Kościołem, pozytywnie lub negatywnie kojarzoną narodową wspólnotą, przede wszystkim jednak z chrześcijańskimi politykami. Co ciekawe, wyłączone są z tego syndromu — podobnie jak wśród ogółu młodzieży — kwestie religijne i obyczajowe. Z kolei w porównaniu z kategorią młodzieży wiejskiej ogółem chłopska młodzież jest mniej autorytarna — i to we wszystkich analizowanych zakresach; należy pamiętać, iż różnice te są bardzo nieznaczne, jednak występują.

Dochodzimy w tym miejscu do bardzo istotnego momentu poszukiwań. Wymiary wiejski–miejski czy inteligencki–chłopski autorytaryzm okazują się niezbyt płodne poznawczo. Dalece silniejsze zróżnicowania pojawiają się wówczas, gdy odnosimy charakterystyki autorytaryzmu do innych cech badanej młodzieży — poziomu inteligencji, jakości kompetencji kulturowych, decyzji edukacyjnych czy edukacyjnych karier. Oto młodzież decydująca się na naukę w dobrych szkołach średnich (liceum ogólnokształcące), mająca wysokie aspiracje edukacyjne i statusowe, przede wszystkim jednak osiągająca wysokie oceny w testach sprawności umysłowej jest ponad dwukrotnie słabiej obciążona ryzykiem autorytaryzmu. O ile wśród uczniów liceum uprzedzonych do homoseksualizmu jest 15%, o tyle wśród uczniów zasadniczych szkół zawodowych już ponad 36%. Inteligentne piętnastolatki (z wysokim wynikiem testu cichego czytania<sup>5</sup>) w 13% żywią uprzedzenia wobec homoseksualizmu, ci z najniższymi wynikami w teście w 43%. Podobne — silne — dysproporcje obserwujemy w przypadku uprzedzeń religijnych, etnicznych czy podstawowego autorytarne przekonania o podziale ludzi na silnych i słabych. Nie tyle charakter środowiska rodzinnego czy wieś jako taka odpowiadają zatem za ten już tak wcześnie, w młodzieńczym okresie życia, wykrywany autorytaryzm. Najwyraźniej działa tu szerszy kompleks zjawisk i czynników, w którym podstawową rolę odgrywają sprzężenia „wiejskości” ze strategicznymi decyzjami przesądzającymi o dalszej biografii dziecka. Należą do nich zwłaszcza decyzje edukacyjne i związane z edukacją (w tym elementy wychowania rodzinnego). Obserwowany i już na tym etapie biografii zrastający się bardziej z wsią niż z miastem autorytaryzm dopóty zatem będzie funkcją „wiejskości”, dopóki „wiejskość” będzie oznaczać gorsze szanse edukacyjne i życiowe dla młodzieży oraz dopóki w procesach migracji na wieś będzie działał mechanizm selekcji negatywnej, sprawiający, iż gromadzą się tam osobnicy źle wykształceni, skazani na podej-

<sup>5</sup> W badaniu zastosowano test E. Thorndike’a i J. Foshaya, zwany testem UNESCO.



mowanie prostych ról zawodowych, mający poczucie zepchnięcia poza główny nurt życia społecznego. Szczególnej wagi nabierają tu kwestie związane z poziomem rozwoju cywilizacyjnego wsi i jej społecznym składem, które pełnią funkcję podstawowego czynnika (de)mobilizującego zmiany społeczne na wsi. Interesujących przesłanek ukazujących rolę tych czynników dostarczają analizy autorytaryzmu wśród dorosłych mieszkańców wsi oraz porównania międzypokoleniowe.

#### W POSZUKIWANIU CZYNNIKÓW UTRWALAJĄCYCH (WIEJSKI) AUTORYTARYZM

Podstawą źródłową tej części opracowania są materiały z badań przeprowadzonych w 2002 r. w sześciu wiejskich i dwóch wielkomiejskich gminach kraju, ich części dotyczącej autorytaryzmu, który również mierzono spolszczoną wersją kalifornijskiej skali F. Tabela 7 ilustruje stopień akceptacji autorytarnych przekonań wśród dorosłych mieszkańców wsi (ze szczególnym uwzględnieniem rolników) i — porównawczo — mieszkańców miasta.

Tabela 7

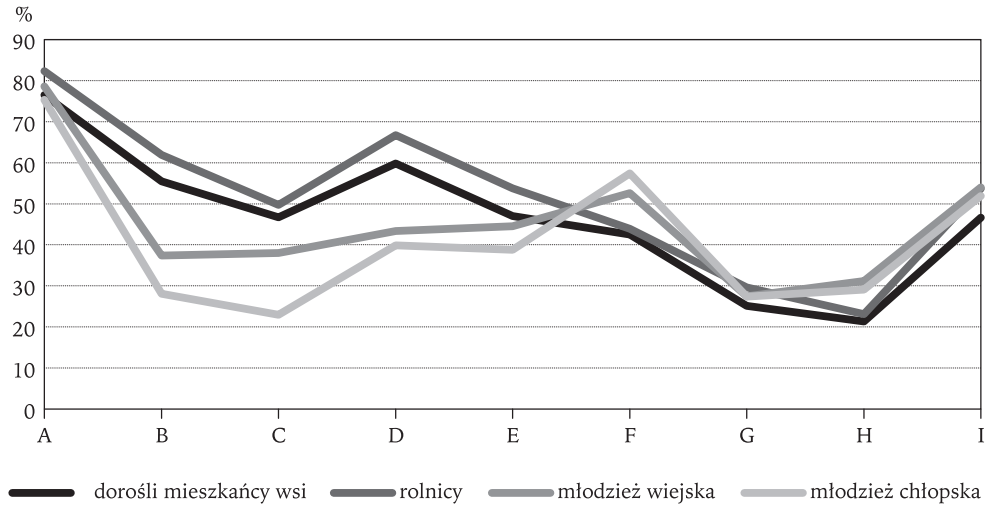
Autorytarne przekonania dorosłych mieszkańców wsi i miasta

Kategorie respondentów Pozycje skali	Mieszkańcy miast	Mieszkańcy wsi	Rolnicy	Ogółem
A. Rodzicom należy się posłuszeństwo	64,6	76,5	82,3	72,6
B. Dobry zwierzchnik to surowy zwierzchnik	50,5	55,5	61,9	54,4
C. W sprawach niejasnych zdaję się na innych	36,4	46,7	49,7	44,2
D. Ludzie dzielą się na silnych i słabych	43,4	59,8	66,7	54,6
E. Władzy należy się szacunek	45,9	47,0	53,8	46,5
F. Należy ufać chrześcijańskim politykom	25,3	42,5	43,9	40,3
G. Homoseksualiści to zbrodniecy	29,3	25,1	29,6	23,7
H. Niewierzący to podejrzani ludzie	16,2	21,3	23,1	19,7
I. Są narody lepsze i gorsze	37,4	46,6	53,7	43,3

Źródło: Badanie „Psychologiczny, społeczny i edukacyjny potencjał polskiej wsi”, 2002 r., N = 1116.

Dane powyższe pokazują, iż wskaźniki autorytaryzmu wśród dorosłych są w większości wyższe niż wśród młodzieży. Nadto wśród dorosłych syndrom autorytarny opiera się na nieco innych filarach. Żywią oni silniejsze przekonanie o konieczności posłuszeństwa i szacunku wobec władzy (tak jak w przypadku młodzieży — głównie rodzicielskiej), częściej godzą się z poglądem o naturalnie hierarchicznym urządzeniu świata, są bardziej niż młodzież zewnątrzsterowni, ale... równie jak ona tolerancyjni w sprawach religii i seksu. Dorośli — inaczej niż młodzież — wyraźnie rzadziej ufają politykom chrześcijańskim. W swych autorytarnych przekonaniach nie są jednak jednorodni — są tu, tak jak wśród

Autorytarne przekonania mieszkańców wsi — pokoleniowo



Na osi poziomej zaznaczono kolejne (od A do I) twierdzenia na skali F, na osi pionowej procent odpowiedzi twierdzących (wskaźnikowych dla autorytaryzmu).

młodych, równie wyraźne środowiskowe zróżnicowania. Podobnie jak tam polegają one na stopniu, w jakim autorytaryzm wiejski różni się od miejskiego, nie zaś na zasadniczych odmiennościach profili — układu cech.

Patrząc na dane w tabeli 7 z łatwością dostrzeżemy, iż mieszkańcy miast są mniej autorytarni od mieszkańców wsi, ci zaś — w swej masie — mniej autorytarni niż rolnicy. Jest to sytuacja inna niż wśród młodzieży, gdyż — przypomnijmy — młodzież chłopska nie należała do najbardziej autorytarnych. Daje to w rezultacie zaskakujący obraz relacji w rodzinach chłopskich (rys. 1), w których — jak się okazuje — mamy do czynienia z największym dystansem między pokoleniami, bardzo autorytarni rodzice są najbardziej odlegli w swych mentalnych charakterystykach od pokolenia dzieci.

Powstaje pytanie dlaczego? Czy dlatego, że autorytaryzm generują szersze warunki środowiskowe i specyficzna, związana z nimi jednostkowa biografia, czy też dlatego, że zadziałał tu mechanizm wychowania autorytarnego *à rebours*? Wcześniejsza analiza stylów, a następnie treści wychowania rodzinnego nie przemawia za drugą z wymienionych możliwości. Nie da się jej również wesprzeć innymi racjonalnymi argumentami. Jeśli więc autorytaryzm trwale odradza się na wsi, a w szczególności wśród chłopów, co ujawniają kolejne polskie badania, przyczyna jest inna niż specyficzny styl wychowania w rodzinach chłopskich. Spośród trzech przedstawionych na początku niniejszego opracowania hipotez tłumaczących mechanizm kształtowania się autorytaryzmu stanowisko drugie, socjologiczne (czy socjologiczno-kulturowe) najtrafniej, jak

się wydaje, tłumaczy wiejskie osobliwości. Zgodnie z tą logiką autorytaryzm odradzałby się na wsi, z jednej strony, poprzez trwałość wiejskich warunków bytowania i struktur społecznych (brak cywilizacyjnego postępu, rozdrobnione, słabe technologicznie i mało wymagające rolnictwo, niewielki udział ludności reprezentującej grupy i środowiska dla wsi niespecyficzne), z drugiej zaś poprzez określone biografie i drogi, jakie wiodą ludzi na wieś i do zawodu rolnika (krótka, zła, zawężająca horyzonty poznawcze edukacja, proste kwalifikacje zawodowe, brak szans życiowych i zawodowych poza wsią, dziedziczenie niskiego statusu rodziny pochodzenia, narastające pod presją zmian poczucie zagrożenia, kompleks wiejskości itp.).

Jak bardzo jest to specyficzna droga, pokazuje dynamika autorytaryzmu (z biegiem lat młodzież pozostająca na wsi przejawia nieco wyższy poziom autorytaryzmu, młodzież o równie niekorzystnych charakterystykach społecznych, lecz z ambicjami awansu i studiująca — niższy). Symptomatyczne jest zwłaszcza zróżnicowanie poziomu autorytaryzmu w obrębie wsi. W celu bardziej czytelnego opisu działających tu mechanizmów (również ze względu na pewniejsze statystycznie metody określania istotności związków między zmiennymi) zastosowano łączną ocenę poziomu autorytaryzmu — dla całej skali. O ostatecznej kwalifikacji przypadku decydowała suma uzyskanych punktów, arbitralnie przyporządkowana trzem poziomom.

W naszym badaniu, podobnie jak w większości innych, czynnikiem różnicującym poziom autorytaryzmu okazało się wykształcenie jednostki ( $r = 0,304$ ,  $p < 0,01$ ). Niemal co drugi respondent poniżej średniego wykształcenia przejawia wysoki poziom autorytaryzmu. Podobne skłonności zdradza co trzeci legitymujący się średnim wykształceniem i co dziesiąty mieszkaniec wsi mający wykształcenie wyższe. Odwrotna zależność występuje w przypadku niskiego poziomu autorytaryzmu (a zwłaszcza braku wyraźnych jego oznak).

Tabela 8

Poziom autorytaryzmu a poziom wykształcenia mieszkańców wsi

Poziom autorytaryzmu \ Poziom wykształcenia	Poniżej średniego	Średnie	Wyższe	Ogółem
Wysoki	44,4	34,0	11,4	32,9
Średni	33,7	38,9	31,3	36,6
Niski	21,8	27,1	57,2	30,4
Ogółem	21,8	63,3	14,9	100,0

Źródło: Badanie „Psychologiczny, społeczny i edukacyjny potencjał polskiej wsi”, 2002 r., N = 1016.

Jeżeli oprócz wykształcenia uwzględnimy szerszą więźkę cech położenia społecznego jednostki, to jeszcze wyraźniej dostrzeżemy podłoże autorytaryzmu. W tym samym środowisku zaznaczają się wyraźne różnice w poziomie autorytaryzmu między tymi, u których wysoki poziom wykształcenia nakłada

się na złożoność przepisów roli zawodowej, a tymi, którzy będąc słabo wykształceni wykonują jednocześnie rutynową, mało skomplikowaną pracę. Takie analizy ujawniają wyrazisty autorytaryzm chłopów i bardzo słaby „specjalistów” — reprezentantów tradycyjnie inteligentnych zawodów.

Tabela 9

Autorytaryzm a status społeczno-zawodowy mieszkańców wsi

Status społeczno-zawodowy Poziom autorytaryzmu	Specjaliści	Przedsiębiorcy	Inni pracownicy najemni	Rolnicy	Bierni zawodowo	Ogółem
Wysoki	9,3	24,0	32,7	44,2	36,5	32,9
Średni	27,1	43,3	38,8	35,8	38,1	36,6
Niski	63,6	32,7	28,5	19,9	25,4	30,4

Źródło: Badanie „Psychologiczny, społeczny i edukacyjny potencjał polskiej wsi”, 2002 r., N = 1016.

Jeżeli wśród mieszkających na wsi specjalistów z wyższym wykształceniem wysoki autorytaryzm cechuje 9,3%, to wśród chłopów aż 44,2%. Zwróćmy uwagę, że o ile w pierwszej z tych grup dalekie od autorytaryzmu jest 63,6%, o tyle wśród rolników tylko 19,9%. Tak niekorzystnych charakterystyk nie mają ani robotnicy, ani nawet ludność bierna zawodowo zamieszkała na wsi. Nie odkrywamy tu nic nowego — rolnicy są grupą najbardziej autorytarną. Czy zawsze?

W dalszych analizach sięgnęliśmy do tła biograficznego dorosłych respondentów. Na podstawie danych dotyczących poziomu wykształcenia rodziców, ich zawodu, stanowiska, miejsca pracy, materialnego poziomu życia dokonaliśmy próby oszacowania dziedzictwa społeczno-kulturowego rodziny pochodzenia. Wysokie statusy i związana z pracą, miejscem zamieszkania różnorodność doświadczeń uzyskiwały wysoką punktację, niskie statusy i monotonia doświadczeń niską. Okazało się, że podstawowe zasoby społeczno-kulturowe rodziny pochodzenia nie są obojętne dla ukształtowania się orientacji autorytarnej ( $r = 0,241$ ,  $p < 0,01$ ). Najczęściej autorytaryzm pojawia się wśród tych, którzy wywodzą się z rodzin o niskich statusach (rodziców, których edukacja trwała bardzo krótko; którzy wykonywali najprostsze zawody — robotników, chłopów; w których panowały złe warunki materialne). Dwukrotnie rzadziej pojawia się wśród tych, którzy okres dzieciństwa i młodości spędzili w rodzinach, w których warunki życia i styl życia określone zostały przez fakt relatywnie dobrego wykształcenia i bardziej złożonej pracy zawodowej rodziców, ich szerszy horyzont intelektualny i szerszy krąg zróżnicowanych doświadczeń społecznych (rodziny pracowników umysłowych, inteligencji).

Wynik ten, jakkolwiek sugeruje trafność interpretacji autorytaryzmu jako rezultatu wczesnych oddziaływań wychowawczych rodziny, całkowicie jej nie potwierdza. Obrazuje raczej sytuację, w której reprodukcja statusu rodziny po-

Tabela 10

## Autorytaryzm a zasoby społeczno-kulturowe rodziny pochodzenia

Zasoby społeczno-kulturowe \ Poziom autorytaryzmu	Poziom niski	Poziom średni	Poziom relatywnie wysoki	Ogółem
Wysoki	38,9	21,3	19,2	33,8
Średni	38,7	28,1	26,9	37,1
Niski	22,4	50,6	53,8	29,1

Źródło: Badanie „Psychologiczny, społeczny i edukacyjny potencjał polskiej wsi”, 2002 r., N = 1016.

chodzenia i brak możliwości awansu społecznego w pokoleniu dzieci mogą uruchamiać socjalizacyjne mechanizmy dziedziczenia orientacji autorytarnej, dodatkowo wzmacniające jej trwałość tam, gdzie panuje stagnacja i brak perspektyw, gdzie młody człowiek skazany jest na ubogą, powielającą doświadczenia rodziców biografie. Jest tak w gminach słabo cywilizacyjnie rozwiniętych, z przewagą rozdrobnionych gospodarstw chłopskich, do których wracają — by przejąć ojcowiznę — młodzi ludzie bez szans na zatrudnienie w mieście.

Tabela 11

## Poziom autorytaryzmu mieszkańców wsi a typ gminy wiejskiej

Typ gminy \ Poziom autorytaryzmu	Zurbanizowana podmiejska	Przeciętna chłopska	Przeciętna po PGR	Słaba ekonomicznie, chłopska	Ogółem badani
Wysoki	27,4	37,7	26,5	42,0	33,8
Średni	43,2	31,1	32,9	36,1	37,1
Niski	29,4	31,1	40,6	21,9	29,1

Źródło: Badanie „Psychologiczny, społeczny i edukacyjny potencjał polskiej wsi”, 2002 r., N = 1016.

Dane tabeli 11 pokazują, iż gminy z przewagą ludności zatrudnionej w rolnictwie jawią się jako wyraźnie bardziej autorytarne niż pozostałe. Gminy chłopskie (zarówno te o złych, jak i te o przeciętnych parametrach rozwoju społeczno-gospodarczego) są o wiele bardziej autorytarne niż gmina popegeerowska, która pod względem autorytaryzmu zbliża się do wsi o najbardziej korzystnych parametrach rozwojowych (w obu wysoki autorytaryzm zaledwie na poziomie 27%).

Analizy przeprowadzone z wykorzystaniem różnych empirycznych źródeł potwierdzają zatem wcześniejsze przypuszczenia, że w kształtowaniu orientacji autorytarnej znaczącą rolę odgrywa nie jakiś jeden — szczególnie — czynnik, lecz szerszy kompleks warunków, wśród których najbardziej znaczące wydaje się środowisko rozumiane jako pewna zamknięta, społeczno-kulturowa całość o stosunkowo silnych więziach i hierarchicznym układzie stosunków społecz-

nych. Można powiedzieć, że im bardziej wieś zastygła jako pewien społeczny i cywilizacyjny kompleks, w im większym stopniu w jej społecznej strukturze dominują grupy o niekorzystnych charakterystykach i bardziej ograniczone perspektywy społecznej i przestrzennej mobilności mieszkańców, tym mniejsze szanse na niskie wskaźniki autorytaryzmu.

Poszukując najbardziej przejrzystych rozwiązań przełamujących te trwałe, jak widać, tendencje, należałoby wskazać na działania sprzyjające społecznej heterogenizacji homogenicznych dotychczas obszarów wiejskich. Wielofunkcyjny rozwój wsi, niezależnie od zmian natury ekonomicznej, zapewne jednak podstawowych, powinien przynieść określony rezultat społeczny i mentalny.

#### BIBLIOGRAFIA

- Adorno T. W., 1978, *Wychowanie po Oświęcimiu*, „Znak”, nr 4.
- Chałasiński J., 1969, *Spółeczeństwo i wychowanie*, PWN, Warszawa.
- Czarnowski S., 1956, *Ludzie zbędni w służbie przemocy*, w: *Dziela*, t. 2, PWN, Warszawa.
- Frenkel-Brunson E., Levinson D. J., Stanford R. N., 1962, *Osobowość antydemokratyczna*, tłum. J. Zychowicz, w: *Zagadnienia psychologii społecznej*, A. Malewski (wyb. i oprac.), PWN, Warszawa.
- Fromm E., 1997, *Ucieczka od wolności*, tłum. O. i A. Ziemiłscy, Czytelnik, Warszawa.
- Koralewicz J., 1982, *Wartości rodzicielskie a stratyfikacja społeczna*, „*Studia Socjologiczne*”, nr 3–4.
- Koralewicz J., 1987, *Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza społeczeństwa polskiego z końca lat siedemdziesiątych*, Ossolineum, Wrocław.
- Koralewicz J., Ziółkowski M., 1990, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym w końcu lat osiemdziesiątych*, Nakom, Poznań.
- Korzeniowski K., 1993, *Orientacja demokratyczna vs autorytarna w społeczeństwie polskim*, w: J. Reykowski (red.), *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej*, IP PAN, Warszawa.
- Korzeniowski K., 2000, „Autorytaryzm piętnastolatków”. Raport pierwszy w granicy KBN 1H01F 063 12, maszynopis.
- Kwak A., 1994, *Rodzina i jej przemiany*, ISNS UW, Warszawa.
- Markowska D., 1976, *Rodzina w społeczności wiejskiej — ciągłość i zmiana*, LSW, Warszawa.
- Nowak W., 1988, *Spółeczne uwarunkowania przemian funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodzin chłopskich*, „*Kultura i Społeczeństwo*”, nr 1.
- Nowak W., 1996, *Patologie wychowania w rodzinach wiejskich. Kontekst teoretyczno-metodologiczny*, „*Roczniki Socjologii Rodziny*”, t. 8.
- Parsons T., 1972, *Szkice z teorii socjologicznej*, tłum. A. Bentkowska, PWN, Warszawa.
- Riesman D., 1971, *Samotny tłum*, tłum. J. Strzelecki, PWN, Warszawa.
- Skarżyńska K., 1991, *Konformizm i samokierowanie jako wartości. Struktura i źródła*, IP PAN, Warszawa.
- Stewart D., Hoult T., 1959, *A Socio-psychological Theory of the Authoritarian Personality*, „*American Journal of Sociology*”, t. 65, s. 274–279.
- Szafrańiec K., 2002, *Polskie residuum systemowe, czyli pytanie o rolę wsi i chłopów w procesach przekształceń ustrojowych*, „*Kultura i Społeczeństwo*”, nr 4.
- Tyszka Z. (red.), 1991a, *Stan i przeobrażenia współczesnych rodzin polskich*, CPBP, Poznań.

- Tyszka Z., 1991b, *Rodziny polskie o różnym statusie społecznym i środowiskowym*, CPBP, Poznań.
- Tyszka Z. (red.), 2001, *Współczesne rodziny polskie — ich stan i kierunki przemian*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Wilkin J., 2000, *Struktura wsi i rolnictwa — Polska, w: Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej — nadzieje i obawy polskiej wsi*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

## THE AUTHORITARIANISM OF THE POLISH COUNTRYSIDE

### Summary

The popular myth about the alleged authoritarianism in the Polish countryside, promulgated by patterns of socialization in peasant families, finds little empirical support. Most of the studies do not take into account the diversity of the countryside nor its changes over time. Using the empirical data from 1988, 1989, and 2002, the author looks at the community, status, generational and regional diversity in authoritarianism. The analysis looked at the style of family upbringing and authoritarianism measured by a modified California scale F. The Author concludes that: (1) authoritarianism in the countryside is indeed stronger than in the city; (2) such generalization does not apply to the younger generation. Particularly, the peasant youth are not the most inclined to authoritarianism; (3) such tendencies cannot be explained in terms of family upbringing nor “peasant status” as such, but by a specific and complex mix of factors. Leading among them are the combination of “peasant status” and the strategic educational choices that often determine man’s further biography — making authoritarianism more or less attractive.

### Key words/słowa kluczowe

authoritarianism / autorytaryzm; countryside / wieś; socialization / socjalizacja